

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

To dla mnie PESTKA!



OJCZYSTY – DODAJ
DO ULUBIONYCH

Mniej więcej od XIV do XVI wieku PESTKA była PECKA, a nie PESTKA, a przekształciła się w PESTKĘ pod wpływem KOSTKI – jedna twarda i niejadalna i druga twarda i niejadalna, więc z takiej nierymującej się PECKI i KOSTKI zrobiła się znacznie lepiej brzmiąca PESTKA i KOSTKA. PESTKAMI lub PECKAMI nazywano dawniej przede wszystkim „kostki w fruktach, w śliwkach etc.”, jak to ładnie opisuje S.B. Linde, a więc pestki w owocach pestkowych, takich jak czereśnie, wiśnie, śliwki, morele czy brzoskwinie. Połączenia: pestki bani (czyli dyni), pestki dyni, pestki słonecznika to wyrażenia notowane dopiero od XIX w.

PESTKA (PECKA) nie zawsze jednak była wyłącznie pestką – twardym wnętrzem owocu. Mianem tym określano niegdyś cokolwiek, co miało kształt kulki lub grudki, również kamień ustawiany jako znak graniczny czy podkładany pod węgiel domu (kamień węgielny), a nawet okrągły bochenek chleba. PECKA to bowiem zdrobnienie od występującego tylko w formie liczby mnogiej rzeczownika PCE, którym nazywano kamienne podkładki, najczęściej będące zwykłymi okrągłakami wydobytymi z potoku, umieszczane pod beczkami z piwem, przechowywanymi w piwnicy.

Podstawowy prasłowiański rzeczownik *рѣтъ'a wywodzi się od praindoeuropejskiego pierwiastka *pu-t- / *peu- / *pou- niosącego znaczenie 'napęcznieć, nabrzmieć, nadać się'. Najbardziej „pestkowatą” cechą pestki jest zatem jej okrągłość, a nie twardość, ale twardość tak silnie zrosła się w PESTCE z okrągłością, że PESTKAMI zaczęto nazywać rozmaite twarde, a niekoniecznie okrągłe nasiona, takie jak ziarna słonecznika czy dyni. Nieodłączną cechą PESTKI jest również jej niewielki rozmiar i – związane z tym – małe znaczenie. Dlatego PESTKA to też drobnostka, coś małego i niezbyt ważnego, czasem nawet nic nieznaczącego – ot, taka pestka... I dlatego, kiedy mamy na myśli, że zrobienie czegoś jest dla nas błahostką, mówimy „to dla mnie pestka!”.